Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 273 — Katowice, sobota 24-go listopada 1928. — Rok 27

Dziesięciolecie obrony Lwowa.

Lwów. (PAT). Czwartkowe uroczystości z okazji obchodu 10-lecia obrony Lwowa rozpoczęły się podniesieniem sztandaru na wieży ratusz. oraz odegraniem hejnału. O godz. 9 odbyło się w bazylice arcykatedralnej uroczyste nabożeństwo. Mszę świętą odprawił ks. biskup Lisowski w otoczeniu licznego kleru. Podczas mszy św. chór żeński wykonał pieśni przy akompanjamencie orkiestry, a na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę". Po nabożeństwie ks. biskup Lisowski dokonał poświęcenia chorągwi harcerskiej drużyny żeńskiej imienia Obrońców Lwowa.

Z kolei na pl. św. Ducha odbyło się wręczenie Krzyża obrońców Lwowa delegacjom pułków, które brały udział w obronie lub odsieczy Lwowa. Po zakończeniu uroczystości orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem pochód, złożony z delegacyj związków i stowarzyszeń, ruszył ulicami miasta.

W południe odbyła się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja, zapoczątkowana odegraniem przez orkiestrę Poloneza, poczem komisarz Rządu na m. Lwów p. Nadolski, otwierając akademję, a zarazem zjazd Związku Obrońców Lwowa, skreślił pokrótce historję bojów o Lwów, p. Nadolski z naciskiem zaznaczył, że w r. 1918 biliśmy się nie z Ukraińcami, ale z rozdrobnioną armją austrjacką, dowodzoną przez Habsburgów. Podczas gdy inne miasta polskie cieszyły się po odzyskaniu wolności i radowały, Lwów krwawił w bojach o przynależność do swej macierzy polskiej. Następnie mówca podkreślił jednomyślność i wiarę w zwycięstwo wszystkich walczących i oto stał się cud Lwowa, nadszedł dzień 22 listopada, który zawsze pozostanie świętem tej dzielnicy polskiej oraz świętem, budzącem ducha całej Polski.

Po przemówieniu komisarza Nadolskiego chór „Echa" wykonał dwie pieśni, a zespół kadetów recytacje z wyjątków Księgi Ubogich Kasprowicza. Chór harcerzy i harcerek odśpiewał Orlęta. Następnie przemówił wojewoda śląski dr. Grażyński w imieniu Zw. Powstańców Śląskich i całego ludu śląskiego. W imieniu Zw. Wojaków i Powstańców Górnośląskich przemawiał prezes Głowacki, wreszcie prezes Kornke imieniem Zw. Powstańców Górnośląskich i prezes Zw. Inwalidów Polskich p. Nitman. Po tych przemówieniach przewodniczący zamknął przedpołudniowe obrady Związku Obrońców Lwowa.

Manifestacja na rzecz Ligi Narodów.

Warszawa. (PAT) W wypełnionej po brzegi auli uniwersytetu warszawskiego, staraniem Polskiego Stowarzyszenia Ligi Narodów i akademickiego koła przyjaciół Ligi, odbyła się uroczysta akademja na cześć sekretarza generalnego Ligi Narodów, sir Ericka Drummonda i dyrektora sekcji politycznej sekretarjatu Ligi Narodów, Sigimury. Zebranie zaszczycił swą obecnością minister spraw zagranicznych Zaleski. Zebranie zagaił rektor Przychocki, który powitał przybyłych gości. Następnie zabrał głos sekretarz generalny Ligi Narodów sir Erick Drummond, który w swem przemówieniu streścił genezę instytucji genewskiej, podkreślając, że przyszłość jej i rozwój w znacznej mierze zależy od młodzieży. Następnie dyrektor sekcji politycznej Sigimura omówił sprawę organizacji i praktycznych zadań Ligi. Przemówienia sir Ericka Drummonda i Sigimury przyjęto hucznemi oklaskami.

Nowa Nota Niemiec w sprawie odszkodowań.

Berlin. (PAT). Prasa berlińska donosi, że mimo nie nadejścia jeszcze do Berlina oficjalnej odpowiedzi rządów Ententy na notę niemiecką z dnia 30 października, rząd niemiecki obraduje nad sprawą przedłożenia mocarstwom Ententy nowego memorandum w sprawie reperacyjnej, które byłoby odpowiedzią na zakomunikowaną za pośrednictwem posłów niemieckich w Paryżu i Londynie wymianę zdań pomiędzy poszczególnymi rządami Ententy.

Prasa berlińska zapowiada, iż w odpowiedzi swej rząd niemiecki jeszcze raz postawi zasadę całkowitej niezależności prac komisji rzeczoznawców i niezależności ewakuacji Nadrenji od sprawy odszkodowań.

„Vossische Zeitung" donosi z Paryża, że pomiędzy Paryżem a Londynem nie doszło dotychczas do porozumienia w sprawie kompetencji komisji rzeczoznawców i że wobec tego wiadomości dzienników paryskich o tem, że rząd francuski już jutro mianuje rzeczoznawców ze strony Francji — są przedwczesne.

„Berliner Tageblatt" donosi, że rząd niemiecki przedstawił w specjalnem memorandum mocarstwom Ententy zasady, które minister Stresemann wyłożył w swej mowie poniedziałkowej. „Berliner Tageblatt" zapowiada, że owe memorandum niemieckie będzie nosiło nieobowiązujący i nieoficjalny charakter, jak memorandum Ententy, zakomunikowane Niemcom i będzie przedstawiało położenie gospodarcze Niemiec, możliwość rozwoju i stosunek Niemiec do całego planu Dawesa.

Delegaci francuscy do komisji odszkodowań.

Paryż. (PAT). Rada ministrów dyskutowała na czwartkowem posiedzeniu nad sprawą odszkodowań, wyznaczeniem rzeczoznawców francuskich i ustaleniem miejsca konferencji. Potwierdza się wiadomość, że rzeczoznawcami francuskimi mają być gubernator Banku Francuskiego Moreau i prof. prawa Alix. Jest bardzo prawdopodobnem, że miejscem konferencji będzie Bruksela albo Paryż.

Wspomnienia historyczne.

Wiedeń. (PAT) Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne wyciągi z pamiętników b. dyrektora kancelarji gabinetu cesarza Karola, Polzera. Polzer opisuje rozpaczliwy wysiłek cesarza Karola, by skłonić Niemcy do zwrócenia Francji Alzacji i Lotaryngji. Na radzie koronnej, odbytej dnia 22 marca 1917 w Luxemburgu, postanowiono Niemcom ofiarować w zamian za Alzację i Lotaryngję całą Polskę, za co Austro-Węgry miały zaanektować Rumunję. Hr. Tisza zgodził się na to pod warunkiem, że terytorja przypadłyby wyłącznie Węgrom. Hr. Clan zaproponował aneksję terytorjów Serbji, czemu sprzeciwił się hr. Tisza. Wizyta cesarza Karola u cesarza Wilhelma w Homburgu skończyła się niepowodzeniem. Cesarz Wilhelm odrzucił propozycję w sprawie Polski, wobec czego cesarz Karol wysunął znowu kandydaturę arcyksięcia Karola Stefana na tron polski i uzyskał od cesarza Wilhelma przyrzeczenie w tym kierunku. Akcja pokojowa cesarza Karola spełzła na niczem, bowiem Ententa odrzuciła wszystkie propozycje cesarza.

Sejm a rząd.

W ostatnich czasach pojawiały się często pogłoski o nieporozumieniach, jakie mają istnieć w łonie klubu współpracy z rządem. Według tych pogłosek jeden odłam klubu, z którym sympatyzuje premjer Bartel, był zdania, że należy wytężyć siły, by sejm był zdolny do pracy, to znaczy, by przedewszystkiem rozpatrzył budżet rzeczowo i go uchwalił. Tem samem zgadzał się ten odłam na to, by sejm dokonał kontroli działalności rządu na podstawie zamknięć rachunkowych za ubiegły czas. Miało to równocześnie wykazać bezpodstawność zarzutów, jakie stawia opozycja rządowi, że gospodarował niezgodnie z tem, co sejm uchwalił w związku z budżetem przeszłorocznym.

Drugi odłam nie jest zwolennikiem kontroli rządu przez sejm. Dążyć on ma do zaostrzenia stosunków między rządem a sejmem i wywołania zatargu. Przez taki zatarg okazałoby się, że konstytucja jest zła, należy zatem dążyć do jak najszybszej jej zmiany, chociażby drogą zamachu stanu, jeśli nie znalazłaby się większość w sejmie, któraby uchwaliła zmiany, jakich życzy sobie ten odłam.

Czy te pogłoski odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy, trudno ocenić. Jednakowoż wszelkie oznaki wskazują na to, że jeśli w łonie bloku współpracy z rządem istniały takie różnice zdań, to zostały one usunięte. Premjer Bartel wydał bowiem obiad dla prezydjum klubu. Zaś w komisji budżetowej bardzo zdecydowanie oświadczył się jako zwolennik kontroli działań rządu przez sejm. Prezes ministrów, opierający się na bloku, nie byłby mógł tak jasno wypowiedzieć swego zdania, gdyby nie miał na to jego zgody.

W każdym razie należy szczerze cieszyć się, że przynajmniej pod tym względem sytuacja się wyjaśniła. Na podstawie konstytucji sejm jest od tego, by kontrolował rząd i badał budżet. Dopóki konstytucja obecna istnieje, a niema nowej, która postanawiałaby coś innego, nie wolno w interesie praworządności negować lub uszczuplać praw sejmu. Błędem jest, gdy sejm chce rządzić — ale również błędem byłoby, gdyby nie mógł wykonywać kontroli nad rządem. Na tę czynność powinien sejm położyć największy nacisk, a rząd tej działalności nie powinien mu utrudniać.

Takie ustosunkowanie się rządu do sejmu stępi ostrze ataków stronnictw opozycyjnych w rodzaju narodowej demokracji, która twierdzi, że rząd przekracza budżet lub go nie we wszystkich częściach wykonuje. A jeśli mimo to stronnictwa będą chciały sprowokować zatarg, to odpowiedzialność za następstwa spadnie na stronnictwa, a nie na rząd. I wówczas dobrze się one namyślą, czy te odpowiedzialność będą chciały wziąć na siebie.

Położenie Polski wewnętrzne i międzynarodowe nie jest takie, by można sobie pozwalać na gwałtowne wstrząśnienia, jakie musiałyby nastąpić, gdyby między rządem a sejmem wybuchł konflikt. Przeciwnie dążyć wszyscy muszą do łagodzenia przeciwieństw, aby państwo pokonywać mogło trudności, z jakiemi walczyć trzeba w dalszej, mozolnej drodze nad uzdrowieniem stosunków. Ważnem dodatniem posunięciem w tym kierunku jest oświadczenie prezesa ministrów, Bartla, w komisji budżetowej. Należy wyrazić nadzieję, że stronnictwa zrozumią jego znaczenie i umożliwią rządowi spełnianie swych powinności, ograniczając swe kompetencje do zasad, na których dzisiaj jedynie możliwa jest stabilizacja stosunków.

Przegląd polityczny

Klęska socjalistów w Zagłębiu.

Wynik wyborów do rad miejskich w Zagłębiu dąbrowsko-sosnowieckiem jest niezmiernie wyraźnym i charakterystycznym dowodem na to, że nastrój szerokich mas ludności Zagłębia odwraca się od poglądów partyjnych i staje na gruncie rzeczowej pracy państwowej. Jest to objawem tem więcej znamiennym, że olbrzymia większość ludności tamtejszej rekrutuje się z warstwy robotniczej, która poprzednio znajdowała się niemal niepodzielnie pod wpływem P. P. S., skutkiem czego partja ta w obu poprzednich radach miejskich t. j. w Dąbrowie Górniczej i w Sosnowcu posiadała bezwzględną większość. Wynik obecnych wyborów oznacza przeto coś więcej, niż liczebną przegraną P. P. S. w reprezentacjach miejskich; jest on równoznaczny z bardzo poważną utratą wpływów wśród ludności ze strony P. P. S. jak wogóle partyj politycznych.

Cyfrowo przedstawiają się wyniki wyborów w sposób następujący: w Dąbrowie Górniczej na ogólną ilość 29-ciu mandatów Blok Bezpartyjny uzyskał 13 mandatów t. j. blisko połowę ogólnej liczby, podczas gdy P. P. S., która w poprzedniej radzie miejskiej posiadała aż 19 mandatów, uzyskała ich obecnie zaledwie 7. Reszta mandatów, nie posiadająca zresztą zasadniczego znaczenia, przypadła: liście mieszczańskiej 3, listom żydowskim 3, liście narodowo-demokratycznej 3, Komuniści nie uzyskali żadnego mandatu.

W Sosnowcu — na ogólną ilość czterdziestutrzech mandatów Blok Bezpartyjny uzyskał 9, P. P. S. z posiadanej poprzednio liczby 29 mandatów, spadła obecnie do cyfry zaledwie 16-tu. Uzyskanie mandatów przez P. P. S. w Sosnowcu w olbrzymiej części przypisać trzeba stwierdzonemu faktowi poparcia ze strony komunistów, którzy, nie mając szans uzyskania mandatu, głosowali w większości na listę socjalistyczną. W tem oświetleniu posiadanie przez P. P. S. udziału w reprezentacji miejskiej Sosnowca ma wartość conajmniej wątpliwą. Resztę mandatów do rady miejskiej w Sosnowcu uzyskały listy: właścicieli nieruchomości 6, pracowników umysłowych 1, N. P. R. 1, Ch. D. 1, narodowej demokracji 6, różne listy żydowskie 6.

Stan gospodarczy Polski.

Doradca finansowy polski p. Devey, przesłał do Ameryki raport o położeniu gospodarczem Polski w trzecim kwartale br. P. Devey stwierdza, że pożyczki na stabilizację w kwocie 75 miljonów złotych rząd polski nie potrzebował dotychczas nawet w części naruszyć. Oznacza to dobry stan finansów państwa i dowód, że wartość złotego nie może ulec wahaniom.

Główną część raportu zajmuje ocena systemu podatkowego. Jest to najtrudniejsza dziedzina gospodarki w Polsce z tego powodu, że gdy Polska zyskała niepodległość, istniały trzy systemy podatkowe. Ujednostajnienie systemu może postępować bardzo wolno, by nie wprowadzać w życie gospodarcze zbyt wielkich wstrząsów. P. Devey przyznaje, że dotychczasowy system jest wadliwy. Niektóre warstwy społeczeństwa są obciążone nad siły głównie przez podatek obrotowy, którego jednak państwo nie może natychmiast skasować, gdyż stanowi on dla państwa poważne źródła dochodów. Również wymiar podatku dochodowego szwankuje bardzo. Najwięcej cierpi ludność miast. Natomiast ludność wiejska jest bardzo mało obciążona, pomimo, że kraj jest przedewszystkiem rolniczy. Również przedsiębiorstwa są zbytnio obciążone podatkami i świadczeniami, co grozi poważnem zmniejszeniem produkcji, a tem samem wzmożeniem przywozu.

Pomimo to p. Devey patrzy w przyszłość optymistycznie i spodziewa się, że względnie dobry urodzaj tegoroczny wpłynie dodatnio na rozwój życia gopodarczego. Wówczas też usunięty zostanie brak gotówki, który obecnie daje się dotkliwie odczuwać.

Sejmik Związku spółdzielni.

We wtorek w auli uniwersytetu poznańskiego odbyły się obrady sejmiku związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych. Patron związku dr. Włodzimierz Seydlitz zagaił obrady. W sejmiku bierze udział imieniem wspóldzielni śląskich z Opola Spychalski, imieniem związku rewizyjnych spółdzielni wojskowych w Warszawie kpt. Wierzbicki. Ks. patron Adamski wygłosił obszerny referat, w którym przedstawił stan i działalność związków spółdzielni. Sprawozdanie z działalności związku spółdzielni zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu przedstawił dr. Seydlitz.

O obronę polskości.

W Warszawie odbył się dwudniowy zjazd Związku Obrony Kresów Zachodnich. Po nabożeństwie i powitalnych przemówieniach wygłoszono referaty, obrazujące sytuację polityczną w zakresie spraw polsko-niemieckich. W drugim dniu obradowały komisje, poczem uchwalono rezolucję, w której zjazd wzywa władze do prowadzenia zdecydowanej polityki w stosunku do mniejszości niemieckiej w Polsce przez: realizację przysługującego państwu polskiemu prawa usuwania z granic Polski optantów niemieckich, rychłe doprowadzenie do końca akcji likwidacji własności niemieckiej oraz uregulowanie stanu prawnego kościoła ewangielickiego w sposób zapewniający państwu nadzór i właściwą ingerencję w sprawie tego kościoła.

W dalszym ciągu rezolucji zjazd wzywa władze wykonawcze do dalszej akcji w uzyskiwaniu dogodnych kredytów państwowych dla województw zachodnich, kredytów przeznaczonych zwłaszcza dla organizacyj spółdzielczych na utrzymanie objektów gospodarczych w rękach polskich i powiększenie polskiego stanu posiadania.

W ciągu przedpołudnia delegacja Zjazdu była przyjęta przez ministra Zaleskiego.

Rosja chce popierać Niemców.

Z Moskwy donoszą, że expose ministra Stresemanna spotkało się w sowieckich kołach półurzędowych z krytyką, w której m. in. wyrażono ubolewanie, iż minister nie wspomniał w swem przemówieniu ani słowem o stosunkach sowiecko-niemieckich. Koła sowieckie uważają, że krytyka, z jaką minister wystąpił przeciw porozumieniu angielsko-francuskiemu, nie była tak ostrą, jakby się spodziewać należało z uwagi na doniosłość sprawy. Oskarżenia niemieckie, kierowane przeciw Francji i Anglji, wykazały, iż polityka zagraniczna Rzeszy nie pochwala umowy morskiej, zawartej między Anglją a Francją, jako porozumienia, skierowanego przeciwko Ameryce oraz Sowietom. Sowiety udzielą pełnego poparcia żądaniom niemieckim, sformułowanym przez ministra, a dotyczącym trzech najważniejszych spraw w dziedzinie niemieckiej polityki zagranicznej, mianowicie: ewakuacji, reparacj i zbrojeń; o ile tylko żądania te będą służyły pokojowi.

Kobieta prokuratorem.

Prokuratorem przy leningradzkim sądzie naznaczona została I. S. Glebowa. Jest to pierwszy prokurator-kobieta na terenie Rosji. Brała ona czynny udział w przewrocie listopadowym jako agitatorka, a następnie zaś jako instruktorka kobiecych oddziałów wojskowych. Potem była ona jedną z urzędniczek oddziału politycznego armji czerwonej, nie posiada żadnego wykształcenia prawniczego, ani też w czasie swej karjery nie miała do czynienia z zagadnieniami prawnemi.

Krwawe rozruchy na Ukrainie.

Z Charkowa donoszą, że prześladowania komunistów na Ukrainie przybrało charakter krwawych rozruchów. Urzędowy „Komunist" komunikuje, że głównym terenem ruchu antysowieckiego są Czernihowszczyzna i Kijowszczyzna.

W Czernihowszczyźnie w 16 wsiach włościanie rozgromili komuny rolne, paląc budynki i zabijając członków komuny. W ciągu jednego dnia, wymordowano 19 działaczy komunistycznych. Włościanie mordują przeważnie prezesów i sekretarzy sowietów według z góry ustalonego szablonu, strzelają do nich przez okna w chwili, gdy ci znajdują się w domu.

W Kijowszczyźnie, w miasteczku Wołowicy, zamordowano komunistę Małowa, który niedawno zapisał się do partji. Zabili go, jak ustalił o dochodzenie właśnie za to, że wstąpił do partji komunistycznej.

Jednocześnie pisma sowieckie donoszą z różnych miejscowości, że w związku ze zbliżającemi się wyborami do sowietów odbywają się tajne narady włościan celem ustalenia kandydatów i uzgodnienia akcji antykomunistycznej.

Prasa sowiecka jest bardzo zaniepokojona i żąda ostrych represyj celem zduszenia ruchu antykomunistycznego na Ukrainie.

Przed gilotyną

Z pamiętników J. Turgeniewa.

4) —o— (Ciąg dalszy.)

Szeregi żołnierzy, zamykające plac i powstrzymujące tłum, cofnęły się cokolwiek w tył; przestrzeń przed więzieniem wynosiła obecnie trzysta kroków, zamiast dwustu.

Zbliżyłem się do linji mundurów dla przyjrzenia się tłumowi, który powstrzymywała w jego wiecznym wirze. Był to ciągły ryk ślepego żywiołu. Przypominam sobie ulicznika w bluzie, młodego zucha dwudziestoletniego; wzrok miał zwrócony ku ziemi i uśmiechał się, jak gdyby myślał o rzeczach uciesznych. Nagle głowę odrzucił po za siebie ruchem porywczym, otworzył usta szeroko i wydał z siebie krzyk przeciągły, bez słów; potem opuścił znowu oczy i jął na nowo się uśmiechać. Co zachodziło w duszy tego człowieka? Z jakich pobudek skazał się na ośmiogodzinne stanie, na spędzenie nocy bezsennie?

Ucho moje nie chwytało uwag obiegających w tłumie. Jedynie przenikliwe krzyki sprzedających dzienniki mogły zapanować nad tą wrzawą nieustanną.

Wykrzykiwali tytuły książek i broszur, zawierających życiorys a nawet opis stracenia i ostatnie słowa Troppmanna... Od czasu do czasu słyszałem jeszcze rozprawy, śmiechy dzikie, przeraźliwe krzyki kobiet.

Pięć lub sześć głosów zaintonowało „Marsyljankę" lecz przerywało ją co chwila.

„Marsyljanka" jest tylko wtedy wspaniała, gdy ją śpiewają tysiące głosów.

— Precz z Piotrem Bonapartem! — krzyczał głos donośny... Hu! Hu! Ach! Ach!

Ten lud zebrany rozsiewał woń przykrą; wszystkie te ciała wchłonęły olbrzymią ilość wina. Było dużo pijanych. Szynki iskrzyły się jak punkty czerwone na tle obrazu. Noc stała się czarną, niebo pokryło się zupełnie. Na drzewach, które zarysowały się jak widma, siadały kupy uliczników gwiżdżących i naśladujących świergot ptaków. Jeden z nich spadł i skręcił kark. Zranił się śmiertelnie, ale tłum śmiał się z niego tylko.

Wróciłem do mieszkania naczelnika więzienia. Przechodząc przed gilotyną, spostrzegłem na pokładzie kata, otoczonego kilku ciekawymi; urządzał dla tych panów „próbę". Dotykał sprężyny u deski, do której przywiązują skazańca; deska stykała się z dziurą w formie półksiężyca, umieszczonego pod nożem. Poruszając ją, tem samem opuszczał nóż, który spadał ciężko, bez zatrzymania się, ze szmerem głuchym i nagłym.

Nie mogłem być obecnym tej próbie. Nie chciałem wejść na rusztowanie. Uczucie zbrodni, wstydu tajemnego opanowywało mnie coraz bardziej...

Być może dlatego, konie od gilotyny, które w spokoju spożywały wiązkę siana przed wrotami więzienia, wydały mi się jedynemi istotami niewinnemi pośród nas wszystkich.

Przytuliłem się znowu do kanapy i wsłuchiwałem się w ten szum płynącego morza. Przypływ ciągle się powiększał.

Zgodnie z przypowieścią, ostatnia godzina oczekiwania przeszła prędzej niż inne. Wszyscyśmy się zdziwili, dowiedziawszy się, że wybiła godzina szósta i że tylko sześćdziesiąt minut upłynie jeszcze przed egzekucją. Zawiadomiono nas, że za pół godziny pozwolą nam wejść do celi Troppmanna. Oznaki znużenia niezwłocznie zniknęły ze wszystkich twarzy.

Nie wiem, co towarzysze moi odczuli w tej chwili, lecz moje serce ścisnęło się boleśnie.

Wprowadzono nowe osobistości: między niemi księdza, niskiego, o białych włosach, schudzonych rysach, odzianego w długą sutannę, z wstążeczką legji honorowej w dziurce od guzika i w kapeluszu o szerokich skrzydłach.

Naczelnik więzienia ofiarował nam śniadanie. Podano nam w salonie, na stole okrągłym, duże filiżanki czekolady. Nie zbliżyłem się nawet do niej, jakkolwiek gospodarz nalegał na mnie, abym zjadł cokolwiek dla posiłku, bo „powietrze ranne jest tak szkodliwe!"

Ale miałem odrazę do jedzenia; nie była odpowiednia chwila i po raz setny powtarzałem sobie: „nie mam prawa tu się znajdować". Nie czułem się na swojem miejscu.

— Czy śpi ciągle? — zapytał ktoś z naszej grupy, kosztując swą czekoladę.

Nikt nie wskazywał Troppmanna po nazwisku; „on" — mógł się tylko odnosić do niego.

— Śpi — odpowiedział naczelnik więzienia.

— Pomimo tego wrzasku piekielnego?

Hałas stał się ogłuszającym; był to ryk chrapliwy; chór złowrogi wybuchał triumfalnie, radośnie.

— Trzy mury oddzielają celę od ulicy — dodał naczelnik więzienia.

Pan Claude, któremu powracała obecnie główna rola, spojrzał na zegarek i rzekł:

— Szósta minut dwadzieścia. Już czas...

W głębi sumienia każdy z nas drżał, nie wątpię, ale nikt nie chciał tego ujawnić. Jak gdyby nie, jeden po drugim, goście naczelnika więzienia wzięli swe kapelusze i udali się za swym naczelnikiem z łoskotem.

— Gdzie pan dziś obiadujesz? — zapytał głośno jeden z kronikarzy.

Przesadzał, widocznem było, że udawał obojętność.

Dostaliśmy się na wielkie podwórze więzienne; w jednym jego kącie, na lewo, przed pół zamkniętemi drzwiami, musieliśmy się poddać pewnego rodzaju apelowi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 24 listopada

Św. Jana od Krzyża, kapłana wyznawcy, * 1542, † 1591.

Św. Chryzogona z Akwilei, męczennika, † 303.

SŁOW.: DAROSŁAW.

Chociaż żyjemy, Panu żyjemy, chociaż umieramy, Panu umieramy. Choć tedy żyjemy, choć umieramy, Pańscy jesteśmy. (Rzym XIV. 8.)

Zdania: Przestroga, dana z dobrocią, więcej zdziałać może, niż wyrzuty pełne goryczy.

Pociecha koi srodze dotknięte serce, dobra rada budzi w niem nowe nadzieje; dopiero czyn daje jedno i drugie; ukojenie i nadzieję.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.23, zachodzi o godz. 15.38. — Księżyc wsch. o godz. 14.50, zach. o godz. 2.08. — Merkury wsch 5.53, zach. 15.21. — Wenus wsch. 10.22, zach. 17.58. — Mars wsch. 17.49, zach. 10.33. — Jowisz wsch. 14.39, zach. 4.33. — Saturn wsch. 8.37, zach. 16.59. — Wenus przyjdzie do opozycji z Marsem.

Długość dnia wynosi 8 godzin 15 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: dżdżysto, ale przyjemno. Jutro: chłodno i mroźno.

— **Jak obserwować zmiany w pogodzie.** Na temat tegorocznej pogody, a raczej niepogody, wypisano już bardzo wiele; ktoś psioczy; przepowiednie pogody na podstawie wiatru, chmur, lotu ptaków itp. zawodzą, a biedni ludzie pocieszają się jak mogą.

Dla osłody naszej mokrej doli jeden z polskich uczonych, prof. Tołwiński podał następujące zasady określania pogody, oparte na obserwacji kierunku wiatru i rodzaju chmur: 1) Gdy ku wieczorowi wiatr nie słabnie, lecz staje się coraz silniejszy, należy oczekiwać długotrwałego deszczu lub burzy. 2) Gdy po ciszy w nocy następuje we dnie wiatr, który stopniowo staje się coraz silniejszy ku południowi i słabnie ku wieczorowi, jest to oznaka pięknej i trwałej pogody. 3) Gdy z zachodu nadciągają szybko chmury i pierzaste, a widnokrąg pokrywa się chmurkami tak zw. barankami, należy oczekiwać wiatru wraz z deszczem lub śniegiem. 4) Gdy chmury pierzaste na kształt piór wychodzą z jednego punktu, jest możliwy opad (deszcz lub śnieg), a w lecie — burza. 5) Gdy chmury kłębiaste trwały dzień i wieczorem nie rozpraszają się wcale, należy oczekiwać deszczu. 6) Gdy chmury, widoczne w ciągu dnia rozpraszają się ku wieczorowi, jest to oznaka pięknej i długotrwałej pogody. 7) Gdy po dniu pogodnym chmury ukazują się ku wieczorowi, stopniowo wzrastając i pietrząc się, jest to oznaka deszczu. 8) Gdy w lecie nadciąga wielka chmura burzowa nisko nad ziemią, a w powietrzu daje zauważyć nadmiar wilgoci, co się ujawnia przez uczucie duszności, jest możliwa burza z gradem. Na ośm kombinacyj mamy dwa razy szanse pogody, niechby choć i tyle być chciało!

— **Wojewodowie będą decydować w sprawie zmiany nazwisk.** W ostatnim „Dzienniku Ustaw“ ukazało się rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, dotyczące czynności w zakresie administracji spraw wewnętrznych. I tak przekazano decyzję czyli rozstrzygnięcie w sprawie zmiany nazwisk, zastrzeżoną ministrowi spraw wewnętrznych, wszystkim wojewodom, z wyjątkiem wojewody śląskiego (!) Wojewodom wołyńskiemu, poleskiemu, nowogrodzkiemu i wileńskiemu, oraz częściowo wojewodzie białostockiemu przekazano decyzję co do zamykania stowarzyszeń, oraz decyzję co do legalizacji stowarzyszeń działających na obszarze więcej niż jednego województwa. Podobne prawa zastrzeżono wojewodom warszawskiemu, lubelskiemu, łódzkiemu i kieleckiemu.

Starostom powiatowym Wschodniej Małopolski, oraz starostom grodzkim we Lwowie i Krakowie przekazano decyzję, co do osobnych zezwoleń na wyrób i sprzedaż amunicji i broni zakazanej, jak też decyzję odnośnie do pozwoleń na posiadanie broni i amunicji zakazanej.

Województwo śląskie

* **P. Calonder zachwycony Poznaniem.** Przewodniczący Komisji Mieszanej na Górnym Śląsku, p. Calonder w rozmowie z współpracownikiem „Dz. Pozn.“ odzywał się z wielkiem uznaniem o wynikach prac przeprowadzonych na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej, które, mimo niepogody, oglądał z wielkiem zainteresowaniem. Zarówno p. Calonder jak i sekretarz Komisji Mieszanej pp. dr. Vetterli i Schiller-Schildenfeld zostali niezwykle ujęci gościnnem przyjęciem jakiego doznali w Poznaniu, który im się jako miasto nadzwyczaj podobał.

* **Kiedy nastąpi wypłata jednorazowego zasiłku.** Jak w jednym z poprzednich numerów naszej gazety donosiliśmy, w myśl zapowiedzi zostanie wypłacony w dniu 1 grudnia 1928 r. jednorazowy dodatek nadzwyczajny do rent z okazji 10-lecia odrodzenia państwa polskiego. Wypłatę tego dodatku uskutecznią urzędy pocztowe wraz z wypłatą renty za grudzień roku bieżącego. Dla informacji rentobiorców podajemy jeszcze raz wysokość dodatku, mianowicie:

1. dla pobierających renty wypadkowe, dodatek jednorazowy wynosi:

20 złotych dla osób, pobierających renty od 50 do 100 procent, 10 złotych dla wdów lub pozostałych rodziców i 5 złotych dla każdej sieroty;

2. dla pobierających renty inwalidzkie, dodatek jednorazowy wynosi 20 złotych dla osób, pobierających renty inwalidzkie i starsze, 10 złotych dla wdów i 5 złotych dla każdej sieroty.

Wypłata dodatku jednorazowego nastąpi za przedłożeniem kwitu. Wobec tego powinien każdy rentobiorca przedłożyć urzędowi pocztowemu w dniu 1-go grudnia 1928 r. jeden kwit opiewający na kwotę przysługującej renty za miesiąc grudzień r. b., a drugi kwit opiewający na kwotę dodatku jednorazowego, wystawiony na takim samym formularzu, jaki przedkłada się przy odbiorze miesięczne renty.

Zaznaczamy, że urzędy pocztowe nie wypłacą dodatku jednorazowego bez przedłożenia osobnego kwitu. Dlatego leży w interesie każdego uprawnionego rentobiorcy, by wystarał się na czas o wystawienie tego kwitu.

Z Katowickiego.

Katowice. (Ostrzeżenie.) W składzie „Piast“ przy ulicy Kościuszki 4 skradziono zapas znaczków pocztowych i stemplowych wartości około 1000 zł. Są poszlaki, że kradzież popełnili członkowie szajki złodziejskiej, którzy uprawiają swój proceder wyłącznie w trafikach i składach, gdzie znajdują się znaczki stemplowe i pocztowe na sprzedaż. W składzie „Piasta“ popełniło kradzież trzech osobników. Właścicieli trafik ostrzegamy przed członkami tej szajki oraz przed kupnem skradzionych znaczków.

— (Z życia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przy kościele N. M. P. w Katowicach urządziło z okazji Święta Młodzieży w niedzielę, 18 listopada w sali Domu Związkowego uroczyste przedstawienie teatralne. Odegrano dwie sztuki sceniczne p. t. „Janek z pod Ojcowa“ i „Stryj przyjechał“. Proboszcz parafji N. M. P. ks. kanonik dr. Szramek wygłosił okolicznościowe przemówienie. Sala była przepełniona publicznością.

— (Nabożeństwo do patronki kolejarzy.) Na dzień św. Katarzyny, w niedzielę, dnia 25 b. m. pracownicy dworca osobowego w Katowicach zakupili nabożeństwo, które odbędzie się w kościele św. Piotra i Pawła o godz. 12 w południe przed ołtarzem ich patronki św. Katarzyny. Zbiórka odbędzie się przed gmachem dyrekcji kolei, skąd o godz. 11.30 przed południem nastąpi wymarsz ze sztandarami związkowemi i orkiestrą kolejową.

— (Uroczystość poświęcenia lokalu włoskiego towarzystwa.) W obecności grona zaproszonych gości, przedstawicieli kolonji włoskiej i bawiącej w Katowicach wycieczki dziennikarzy włoskich odbyło się uroczyste otwarcie lokalu Towarzystwa Polsko-Włoskiego „Dante Alighieri“. Po poświęceniu lokalu przez ks. Szramka, przemówienie inauguracyjne w języku włoskim wygłosił konsul włoski dr. Luppis wskazując na cele i zadania towarzystwa. Potem przemawiał protektor towarzystwa, wojewoda dr. Grażyński. Wskazując na dotychczasową współpracę obu narodów na polu cywilizacyjnem i kulturalnem, życzył towarzystwu owocnej pracy w kierunku zacieśniania więzów przyjaźni polsko-włoskiej.

— (Wypadek samolotowy.) W ubiegłą środę o godz. 12.30 opuścił się na lotnisku w Zawodziu samolot wojskowy z eskadry lotniczej w Krakowie. przyczem wywrócił się kołami do góry. Szczęśliwym trafem pilot, porucznik Biały nie doznał okaleczeń. Uszkodzony samolot odstawiono do hangaru.

Mysłowice. (Z posiedzenia zarządu miasta.) Na ostatniem posiedzeniu magistratu udzielono katowickiej elektrowni O. E. W. pozwolenie na budowę nowego transformatora na nowym rynku celem zaopatrzenia w prąd elektryczny stacji wodociągowej w Brzezince. — Potwierdzono umowę dotyczącą wydzierżawienia promenady z Mysłowic do wieży Kościuszki. — Sprawę obsadzenia 3 etatowych posad dla nauczycieli w szkole dokształcającej odroczono do maja 1929 roku, natomiast uchwalono rozpisać posadę dyrektora tejże szkoły. Miejski urząd stanu cywilnego uzyskał daleko idące pełnomocnictwa w miejskim szpitalu i w miejskiej poradni dla matek.

Roździeń w Katowickiem. (W sprawie podwyższenia opłat za światło.) Wielkie niezadowolenie panuje wśród lokatorów z powodu ciągłego podwyższania opłat za światło. Bywa tak, że lokatorzy nawet nie wiedzą o podwyżce i wielkie jest ich zdziwienie, gdy przy regulowaniu komornego właściciele domów ściągają bezlitośnie wyższe opłaty. W przyszłości powinno to raz na zawsze ustać. Lokatorów należy bezwarunkowo zawiadomić naprzód o zaprowadzeniu wyższych opłat. Niechaj to czynią właściciele domów lub też zarząd zakładów elektrycznych O. E. W. przez wszystkie gazety polskie. Nie może od nas żądać dyrekcja O. E. W., byśmy Polacy czytali „Katowicerkę“ lub „Kuriera“, w których jakby na przekór ogłasza ona o wszelkich podwyżkach opłat za światło. Takie postępowanie O. E. W. jest lekceważeniem odbiorców światła Polaków. Spodziewamy się zmiany na lepsze. Lokatorzy.

— (Podwójna uroczystość parafjalna.) Jak w innych miejscowościach, tak też w Roździeniu - Szopienicach, Towarzystwo Katolickich Młodzieńców obchodziło uroczystość patrona Młodzieży polskiej św. Stanisława Kostki nader uroczyście. Tutejsza młodzież może poszczycić się, że w tym roku doroczne święto młodzieży obchodziła w obecności arcypasterza diecezji śląskiej. Młodzież parafji roździeńsko-szopienickiej składa serdeczne podziękowanie W. ks. patronowi Macierzyńskiemu i wszystkim tym, którzy przyczynili się do upiększenia uroczystości.

Kochłowice w Katowickiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Właściciel kamieniołomów Jan Wycišlik wiózł furmanką kamienie przeznaczone do budowy. Na ulicy potknął się i upadł pod wóz. Przednie koło ciężko naładowanego wozu przeszło przez lewe ramię. Lekarz dr. Wawrzynek opatrzył złamane ramię.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Uwiadomienie) Wywiad rodzicielski o postępach nauki i zachowaniu się uczniów i uczenic miejskiego gimnazjum handlowego i szkoły handlowej w Królewskiej Hucie odbędzie się w budynku szkolnym przy ul. Gimnazjalnej 51 w niedzielę, dnia 25 listopada o godzinie 10.30 przed południem.

— (Targi gwiazdkowe.) Tegoroczne targi gwiazdkowe odbędą się w Królewskiej Hucie od 15 do 24 grudnia na targowisku koło hali targowej poza czasem targów tygodniowych od godz. 8 rano do godz. 7 wieczorem. Na targi gwiazdkowe dopuszczone są wszelkie artykuły targowe z wyjątkiem bydła, mięsa, wyrobów mięsnych oraz jarzyny. Opłata wynosi 15 złotych za miejsce. Targowe należy zapłacić z góry za cały czas targu gwiazdkowego w inspekcji hali targowej. Handlarze z okręgu miasta Królewskiej Huty, którzy swoje towary chcą wystawić na targu gwiazdkowym celem sprzedaży, winni zgłosić się do 10-go grudnia osobiście w magistracie, urząd policyjny, pokój 48.

— (Znowu konfiskata przemytu.) Urzędnicy władzy celnej urządzili rewizję u krawca Sz. przy ulicy Jagiellońskiej 5. Skonfiskowano znaczny zapas skórek futrzanych pochodzenia niemieckiego i 4 wałki materjału na ubrania. Stwierdzono, że zagraniczne znaki i pieczęcie zostały wytarte względnie wypalone.

— (Usiłowane samobójstwo.) W ubiegłą środę o godznie 3 po południu spowodował pewien mężczyzna wielkie zbiegowisko na ulicy Katowickiej,

ponieważ skoczył do stawu, aby sobie odebrać życie przez utopienie. Ponieważ woda w tym stawie jest brudna i cuchnie okropnie, przeto nieznajomy nie chciał jej łykać, tylko krzyczał o ratunek. Przejżdżający obok stawu pewien kmiotek odpiął lejce od uprzęży i rzucił je tonącemu. Niedoszłego samobójcę odstawiono na odwach policyjny.

Z Świętochłowickiego.

Świętochłowice. (Zgon górnika.) Dnia 22 listopada, w klinice w Katowicach, zmarł górnik Antoni Pytlik z Szarlocińca pod Świętochłowicami. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 listopada o godzinie 9 przed południem w parafji św. Barbary w Królewskiej Hucie. Śp. Antoni Pytlik był dzielnym Polakiem-patrjotą i wiernym synem Kościoła. Osierocił on troje małych dzieci. Zmarł w 46 roku życia. Niech odpoczywa w pokoju.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. (Uroczystość związku młodzieży.) Święto młodzieży poprzedziły 3-dniowe rekolekcje. Na nabożeństwie rannem ks. prof. Pawlak wygłosił piękne kazanie. O godz. 9.30 wyruszono z placu szkoły II do kościoła na nabożeństwo przy dźwiękach orkiestry gimnazjalnej. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. wikary Cichy. Wieczorem o godz. 7-mej odbyła się akademja. Przemówienie o obowiązkach młodzieży katolickiej wygłosił ks. prob. Szymała. Po nim zabrał słowo ks. prof. Pawlak. Prezes stowarzyszenia Jan Hylla podziękował czcigodnym księżom za ich życzliwość i wniósł okrzyk na cześć polskiego duchowieństwa.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Posiedzenie związku pszczelarzy.) Tegoroczne ostatnie posiedzenie „Związku pszczelarzy nad Brynicą“ odbyło się w niedzielę, dnia 18 listopada u p. Grabowskiego w Szarleju. Pokaźna liczba członków świadczyła o zainteresowaniu się w postępowem pszczelarstwie, o zaufaniu do zarządu i uznaniu jego ofiarnej pracy związkowej. Referaty wygłosił skarbnik i sekretarz związku wojewódzkiego pan Maroń. Różne wątpliwości podane przez członków, zostały wyjaśnione przez prezesa p. Beldzika i przez p. Maronia. Zainteresowanie wzbudziły sprawozdania poszczególnych członków z tegorocznych wyników przychodu i strat. Tegoroczne zbiory były nikłe wskutek braku pożywienia dla pszczół w czasie wiosennym i podczas jesieni. Ale przy racjonalnej i postępowej gospodarce i zabiegliwości bartnika pokazało się, że i w tak ubogiej w kwiaty okolicy, jaką jest obwód przemysł. na Śląsku, praca pszczelarska opłaca się. Ogólnie żalono się na obojętność władz na skargi pszczel. z których najważniejsze były: przyznanie tańszego czystego cukru i przysyłanie płatnych referentów na zebrania bartników. Niestety kuleje też oświata fachowa, gdyż czasopisma pszczelarskie upadają, nie mając poparcia u władz. Uchwalono jednogłośnie odpowiednią rezolucję. Gospodarz związku, p. Franczok z Szarleja oświadczył, że stara się o sprowadzenie wszystkich przyborów pszczelarskich po jak najtańszych cenach i ma takowe zawsze na składzie. Takie narzędzia powinien posiadać każdy pszczelarz. Walne zebranie związku odbędzie się w styczniu. Posiedzenie miało przebieg bardzo poważny i pouczający. Podkreślić należy niezmordowaną pracę zarządu, w szczególności p. prezesa Beldzika i p. Maronia, który z Lublińca przyjeżdża, ażeby bezpłatnymi wykładami, radami i naukami służyć współbraciompszczelarzom. Bartnik.

Z Pszczyńskiego.

Ornontowice w Pszczyńskiem. („Święto Młodzieży“.) Doroczne „Święto Młodzieży“ ku czci św. Stanisława Kostki, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Ornontowicach obchodziło uroczyście. W sobotę wygłosił Wiel. ks. kanclerz Skrzypczyk z Katowic naukę przygotowawczą. Zaś w samo „Święto Młodzieży“, w niedzielę, młodzież i członkowie patronatu wyruszyli przy dźwiękach muzyki na uroczyste nabożeństwo. W zastępstwie chorego ks. proboszcza Grunta wygłosił kazanie ks. kanclerz Skrzypczyk. Kaznodzieja zaznaczył, że i dziś potrzeba nam takich młodzieńców, jakim był św. Stanisław Kostka. Podczas nabożeństwa przystąpiła młodzież wspólnie do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie wyruszył pochód na dziedziniec szkolny, gdzie młodzież i członkowie patronatu ustawili się do zdjęcia fotograficznego. Po południowem nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie związku młodzieży w starej szkole. Zebranie zaszczycili swoją obecnością członkowie patronatu, kierownik szkoły p. Łowiński i nauczyciel p. Niemczyk. Przewodniczył druh. Adamczyk. Kilka członków wygłosiło deklamacje ku czci św. Stanisława Kostki. Nauczyciel p. Niemczyk wygłosił treściwy referat na temat historji państwa polskiego, przyczem przypomniał, że młodzież to przyszłe pokolenie narodu. Następnie kierownik szkoły Łowiński zachęcał do wytrwałej pracy w stowarzyszeniach oświatowych i przysposobieniach wojskowych. Druh W. Adamczyk mówił o znaczeniu „Święta Młodzieży“ oraz jak członkowie S. M. P. powinni garnąć się pod sztandar swego patrona św. Stanisława Kostki, aby wyrobić się na dobrych obywateli Kościoła i państwa. Członkowie patronatu jako opiekunowie stowarzyszenia przyrzekli, że będą się starali o rozwój związku. Po odśpiewaniu kilku pieśni zebranie zamknięto.

Krzyżowice w Pszczyńskiem. (Pożar stodoły i domu.) W tych dniach wieś Krzyżowice została nawiedzona przez pożar. Z niewiadomej przyczyny zaczęła się palić stodoła rolnika Pawła Kani. Wkrótce ogień przerzucił się na dom mieszkalny, kryty dachówką. Pożar zniszczył doszczętnie stodołę i dach domu. Oprócz stodoły zniszczył ogień wszelkie zapasy siana, koniczyny, 15 centnarów zboża i narzędzia rolnicze. Szkoda wynosi 8 tysięcy złotych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Jarmark gwiazdkowy.) Jarmark gwiazdkowy w Rybniku odbędzie się we wtorek 4 grudnia. Dopuszczone są wszystkie towary z wyjątkiem mięsa i jarzyn.

Żory. (Dotkliwa kara za kradzież narzędzi rolniczych.) We wrześniu bieżącego roku skradli złodzieje kilka narzędzi rolniczych na szkodę karczmarza Sobały i gospodarza Świerkota w Suszcu. Wartość łupu wynosiła 550 złotych. Podejrzenie padło na dwóch podróżujących, handlarzy Teodora Grygiera i Wiktora Szymika z Orzesza. Podczas rewizji w mieszkaniach skradzione rzeczy znaleziono. Obydwóch handlarzy aresztowano i osadzono pod kluczem. Na rozprawie sądowej Grygier oświadczył, że skradzione w Suszcu narzędzie kupił od pewnego furmana, którego nazwiska nie zna, gdyż spotkał go w Mikołowie. Sąd skazał Grygiera, który był już karany, na 2 lata ciężkiego więzienia, Szymik został uwolniony od winy i kary.

Biertułtowy w Rybnickiem. (Zamknięcie szosy.) Szosa Biertułtowy—Rydułtowy została zamknięta dla ruchu kołowego z powodu naprawy. Zakaz obowiązuje do 30 listopada. Objazd odbywa się przez Głożyny—Pszów—Rydułtowy.

Radlin w Rybnickiem. (Smutny koniec.) Przed kilku tygodniami umieściliśmy notatkę o ucieczce aresztowanego przez policję robotnika Jana Kruczka pod zarzutem kradzieży roweru. Kruczek uciekł z kajdankami na rękach do lasu radlińskiego. Gdy mozolił się nad zdjęciem stalowych łańcuszków, nadszedł leśniczy, który był przekonany, że ma przed sobą kłusownika. Nie namyślając się długo, strzelił do rzekomego rabczyka, poczem pobiegł do wsi i uwiadomił policję, że zastrzelił kłusownika. Gdy urzędnicy policji przybyli na miejsce, leżały na murawie leśnej tylko kajdanki. Kruczka nie było w lesie. Dowiadujemy się, że Kruczek został aresztowany przed kilku dniami i osadzony w więzieniu.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ostrzeżenie dla właścicieli domów.) W ostatnich dniach otrzymali mandaty karne ci właściciele domów, którzy nie przestrzegali przepisów, dotyczących oświetlenia schodów i sieni oraz wywożenia śmieci i czyszczenia miejsc ustępowych. Leży w interesie gospodarzy, aby przestrzegali wyżej wymienionych przepisów, ponieważ urząd policyjny żąda tego ze względu na bezpieczeństwo i zdrowie.

— (Wiec rodzicielski.) Rada rodzicielska podaje do wiadomości rodziców, że dnia 28 listopada o godz. 7 wieczorem odbędzie się wiec rodzicielski na wielkiej sali Domu Ludowego. Uprasza się o liczny udział. Na wiecu będą wygłoszone 2 referaty pod tytułem: „Wychowanie młodzieży w ideologji harcerstwa“ i „O chorobach wywołanych nieświadomością i wskutek nędzy“. Drugi referat wygłosi lekarz. p. dr. Hager.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Święto Młodzieży.) Miejscowe Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej obchodziło uroczystość swego patrona św. Stanisława Kostki bardzo godnie. Przed południem młodzież przystąpiła wspólnie do Komunji św. podczas nabożeństwa, odprawionego na intencję stowarzyszenia. Święto młodzieży poprzedziły rekolekcje. Wieczorem urządzono akademję na sali p. Kukowki.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dnia 22 listopada za: 100 złotych 46.95 marek niemieckich; 100 marek niemieckich 212.95 złotych; 1 dolar amerykański 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

Warszawska giełda pieniężna
w dniu 22 listopada 1928 r.

Płacono za: 100 franków francuskich 34.76 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.26 złotych; 100 koron czeskich 26.36 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.02 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 22 listopada 1928 r.

Żyto 34.50—35. Pszenica 43—44. Jęczmień browarowy 35—37.50. Jęczmień na przemiał 33.50—34.50. Owies 31.75 do 32.75. Osucie żytnie 26—27. Osucie pszeniczne 26.50 do 27.50. Mąka pszeniczna 65 proc. 62.50—66.50. Mąka żytnia 70 proc. 48.50. Słoma prasowana 5.70—6. Siano luźne 17 do 19. Siano prasowane 15.50—17.

Z Lublinieckiego.

Lubecko w Lublinieckiem. (Uroczystość ku czci patrona polskiej młodziey.) W sobotę członkowie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej przystąpili do spowiedzi św., a w niedzielę, podczas uroczystej sumy, do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie członkowie ustawili się do zdjęcia fotograficznego. Wieczorem odbyło się uroczyste posiedzenie na sali p. Matuska. Śpiewano pieśni, wygłoszono referat i deklamacje. Tutejsze stowarzyszenie młodzieży istnieje dopiero 11 miesięcy, lecz rozwija się zadowalająco pod kierownictwem ks. patrona i kierownika szkoły.

Z Cieszyńskiego.

Bielsko. (Skutki rzucenia tlejącej zapałki.) W obejściu kolejarza Jana Puchałki w Mazańcowicach wybuchł pożar wskutek rzucenia niezgaszonej zapałki. Niedopałek rzucił 8-letni syn kolejarza. Pożar zniszczył doszczętnie dom i stodołę. Kolejarz Puchałka obliczył szkodę na 10 tysięcy złotych.

Z całej Polski.

Zakopane. (Olbrzymi pożar.) Jak donoszą gazety krakowskie, wybuchł w Podczerwonem, pod Czarnym Dunajcem, pożar w jednem z zabudowań gospodarczych. Ogień ze znaczną szybkością przeniósł się na sąsiednie budynki. W akcji ratunkowej wzięła udział straż pożarna z Czarnego Dunajca, z okolicznych gmin oraz Nowego Targu, jak również policja państwowa i miejscowa ludność. Pożar zdołano ugasić dopiero nad ranem. Ogółem pastwą płomieni padły 22 budynki mieszkalne i zabudowania gospodarcze.

Zegrze w Warszawskiem. (Tajemniczy pierścionek w wnętrznościach ryby.) Mieszkaniec Brunon Kopystyński, łapiąc w rzece ryby, wyłowił szczupaka i w wnętrznościach jego znalazł palec ludzki z pierścionkiem. Kopystyński zawiadomił o tem niezwykłem odkryciu posterunek policji. Wszczęto dochodzenie. W swoim czasie do miejscowego posterunku wpłynęło doniesienie o zaginięciu kolonisty Blügego. Mimo poszukiwań, na ślad jego nie natrafiono. Obecnie wezwana rodzina Blügego stwierdziła, że pierścionek istotnie należał do zaginionego kolonisty. Wobec tego zarządzono jeszcze raz poszukiwania zwłok kolonisty. Poszukiwania nie dały jednak żadnych wyników.

Poznań. (Połączenie dwuch związków kolejarzy.) W tych dniach odbyło się uroczyste zebranie zarządów okręgowych Polskiego Związku Kolejowców i Związku Kolejarzy Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, prezesów kół miejscowych i mężów zaufania okręgu dyrekcji poznańskiej P. K. P., na którem uchwalono połączyć oba związki w jedną całość, pod wspólną nazwą Zjednoczenia Kolejowców Polskich. Uroczyste zespolenie obu związków pod nazwą Związek Kolejowców Polskich nastąpi dopiero po zatwierdzeniu ustaw przez komisarza rządowego w Warszawie. Do nowoutowrzonego Zjednoczenia zgłaszają także akces jeszcze inne związki stojące na gruncie polskim i chrześcijańskim. Do czasu zatwierdzenia aktu zespolenia obu związków przez komisarza rządu będą się odbywały wspólne zebrania.

Z dalszych stron.

Berlin. (Triumfy polskiego śpiewaka.) Jak donoszą pisma berlińskie, międzynarodowej sławy śpiewak polski Jan Kiepura, rozpoczął obecnie podróż artystyczną w Niemczech. Pierwszy koncert jego odbył się w Essen w największej sali miejskiej, którą wypełniły całkowicie tłumy publiczności. Mimo ciężkiego położenia ludności z powodu lokautu, w koncercie wzięła udział znaczna liczba robotników polskich. Publiczność urządziła Kiepurze długotrwałe owacje, prócz tego znakomity śpiewak otrzymał masę kwiatów, wśród których wyróżniały się bukiety o barwach narodowych polskich. Na środę wyznaczono koncert Kiepury w Dortmundzie, na sobotę zaś w Berlinie.

Praga. (Walne zgromadzenie związku Nowaków.) W Pradze, stolicy Czechosłowacji, odbyło się walne zgromadzenie związku Nowaków. Związek liczy obecnie 11.630 członków, którzy wszyscy posiadają nazwisko Nowaków i spodziewa się, że w szeregach swoich zjednoczy 100.000 ludzi z całego świata. W samej Pradze mieszka 18.000 Nowaków. Prezesem został profesor politechniki praskiej oczywiście Nowak, a jednym z członków wydziału jest Nowak z Warszawy. Organizacja posiada własne biuro, które udziela porad prawnych członkom. Zgromadzenie odbyło się w restauracji Nowaka. W czasie rautu przygrywał kwartet Nowaków.

Londyn. (Nowy gaz.) Angielscy wojskowi specjaliści wynaleźli nowy gaz, który przenika poprzez wszelkie przeciwgazowe maski. Gaz ten jednak posiada „humanitarne“ cechy, gdyż wywołuje jedynie straszliwy kaszel i wydzielinę z nosa w ogromnych ilościach. Żołnierze zatruci tym gazem, przez 6 godzin nie mogą powrócić do normalnego stanu.

Przygotowania do wznowienia rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (PAT) Jak donosi „Vossische Zeitung", narady gabinetu Rzeszy w sprawie dalszego prowadzenia rokowań handlowych z Polską postąpiły tak dalece, że przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Hermes z początkiem lub w połowie następnego tygodnia wyjeżdża do Warszawy, aby tam podjąć rokowania z przewodniczącym delegacji polskiej ministrem Twardowskim. W związku z tą wiadomością „Kreuzzeitung" i „Germania" mówią kategorycznie o tem, że narady gabinetu w sprawie rokowań z Polską zostały zakończone. „Germania' zaznacza, że od wyników rozmowy między drem Hermesem a min. Twardowskim zależeć będzie, czy rokowania zostaną na nowo podjęte.

Król angielski chory.

Londyn. (PAT) Król Jerzy przeziębił się i z polecenia lekarzy nie opuszcza pałacu. Ogłoszony biuletyn o stanie zdrowia króla stwierdza, iż objawy przeziębienia nie są groźne. Mimo niedyspozycji król przyjął wiele osobistości na audiencji.

Na wiadomość o złym stanie zdrowia króla przed pałacem Buckingham zebrały się wielkie tłumy publiczności, wskutek czego dla utrzymania porządku musiano wezwać wzmocnioną ochronę policji. Zebrani rozeszli się z przed pałacu dopiero po ogłoszeniu uspakajającego biuletynu, w którem powiedziano, że król wraca do zdrowia i że za dwa dni będzie mógł opuścić swą sypialnię, a nawet odbyć przejażdżkę po mieście.

Ostatnie telegramy.

Żegluga polsko-angielska.

Warszawa. (PAT.) W ostatnich dniach pomiędzy Rządem Polski a Towarzystwem żeglugi Ellerman Wilson Line w Hull została zawarta umowa, na mocy której zostaje utworzone polsko-angielskie towarzystwo żeg'ugowo-morskie z większością kapitału polskiego. Towarzystwo to będzie rozporządzało 4 statkami pasażersko-towarowymi, przy pomocy których nawiązana zostanie stała i regularna komunikacja pomiędzy Gdynią, a portami francuskimi i angielskimi.

Skutki niedbalstwa strażnika kolejowego.

Toruń. (PAT.) Pociąg osobowy z Bydgoszczy najechał przed stacją Cierpiec na niezamkniętej rampie na samochód, kierowany przez jadącego z żoną dr. Nawrockiego, naczelnika robót publicznych w Województwie Pomorskim. Inż. Nawrocki doznał złamania obu nóg, pani Nawrocka doznała złamania jednej nogi oraz wstrząsu mózgu. Strażnik kolejowy, który nie zamknął rampy został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Krwawa bójka w Berlinie.

Berlin. (AW.) Wczoraj w nocy przyszło przy Wassertorstrasse do bójki i strzelaniny między hitlerowcami a robotnikami. Jeden z robotników ciężko ranny dogorywa w szpitalu. Policja aresztowała 3 uczestników bójki, ratując ich tem samem przed samosądem tłumu.

Wyjazd delegacji niemieckiej do Rosji.

Berlin. (PAT.) We czwartek wieczorem wyjechała do Moskwy delegacja niemiecka do rokowań gospodarczych z sowietami z dyr. Possem na czele

„Germania" oburzona.

Berlin. Z powodu rezolucji, uchwalonych przez Związek obrony kresów zachodnich w sprawie likwidacji posjadłości niemieckich w Polsce, zamieszcza „Germania" kilka uwag. Oburza się ona na te żądania i twierdzi, że udział całego szeregu osób urzędowych w obradach dowodzi, iż sfery rządowe przywiązują dużą wagę do działalności związku, a uchwały, które powzięto, leżą w intencjach rządu.

Zderzenie pociągu pospiesznego z osobowym.

Praga. (PAT.) Na linji kolejowej Praga — Znoymo pociąg pośpieszny zderzył się z pociągiem towarowym. Zderzenie nastąpiło na dworcu w Nimburg, na wschód od Pragi. 2 kobiety, dziecko i urzędnik kolejowy zginęli w czasie katastrofy. Oprócz tego rannych jest około 30 osób.

Zalani wrzącą stalą.

Strassburg. (PAT) W stalowniach Rambacha zdarzył się dziś straszny wypadek. 24 tonn płynnej stali rozlało się nagle po hali, w której pracowało kilkunastu robotników. 7 robotników doznało ciężkich poparzeń, a jeden z nich całkowicie został zalany wrzącą stalą.

Węgry monarchistyczne.

Budapeszt. (PAT.) Na posiedzeniu Izby niższej jeden z posłów socjalistycznych wniósł interpelację, wyrażającą skargę, że władze węgierskie tłumią propagandę republikańską, tolerują natomiast propagandę legitymistyczną. W odpowiedzi na to minister sprawiedliwości oświadczył, że forma ustroju monarchistycznego Węgier została ostatecznie ustalona i jest rzeczą oczywistą, że rząd nie może tolerować propagandy, sprzeciwiającej się prawu. Co się tyczy propagandy legitymistycznej, to dokonywa się ona bez jakiegokolwiek poparcia ze strony władz.

Bitwa na granicy serbsko-albańskiej.

Białogród. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że koło Prizrend przekroczył granicę Jugosławji silny oddział band albańskich. Pomiędzy żandarmerją Jugosłowiańską a członkami bandy wywiązała się formalna bitwa. Po dłuższej strzelaninie banda cofnęła się na teren albański, zostawiając jednego zabitego i dwóch ciężko rannych.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 22 listopada 1928 r.

Masło wiejskie za 1 funt	3.80—4.00
Masło mleczarniane za 1 funt	4.00—4.50
Jaja sztuka	0.20—0.28
Ser biały (twaróg)	0.80—0.90
Jarzyny.	
Kapusta za centnar	10.00—12.00
Kapusta biała (główka)	0.20—0.25
Kapusta modra za 1 funt	0.30—0.35
Marchew za 1 funt	0.15—0.20
Kalarepa (wiązka)	0.50
Cebula za 1 funt	0.25—0.30
Kalafiory sztuka	0.80—1.50
Kartofle za centnar (50 kg.)	6.00—6.50
Kartofle 12 funtów	1.00
Szpinak za funt	0.40—0.60
Buraki za 1 funt	0.20—0.25
Sałata zielona (główka)	0.25
Owoce.	
Gruszki doborowe za 1 funt	0.50—0.90
Gruszki IIgatunek za 1 funt	0.30—0.50
Jabłka doborowe za 1 funt	0.60—1.00
Jabłka do gotowania za 1 funt	0.25—0.50
Śliwki II gatunek za 1 funt	0.40
Cytryny sztuka	0.20—0.25
Grzyby zielonki (litr)	0.80—1.00
Drób.	
Gołębie	1.50
Gołębięta	1.25—1.50
Kury	3.50—5.50
Kurczęta	2.50—4.00
Kaczki	5.00—6.50
Gęsi	10.00—13.50

Dowóz wszelkich produktów był naogół duży. Szczególnie można było zauważyć wielką ilość gęsi i drobiu bitego.

Niezwykła przytomność umysłu lotnika.

Paryż. (AW.) Lotnik francuski Emoige usiłował pobić rekord światowy na wysokość. Na wysokości 9.000 metrów, popsuł się motor, a lotnik sam stracił przytomność i runął z aparatem w przepaść. Gdy aparat znajdował się w wysokości około 1.500 metrów, lotnik odzyskał przytomność i mógł jeszcze przyprowadzić aparat do równowagi a następnie wylądować szczęśliwie.

Przyczyny katastrofy parowca „Vestris".

Londyn. (Tel. wł.) Dalsze śledztwo w sprawie zatonięcia parowca „Vestris" wykazało skandaliczne stosunki. Pod krzyżowym ogniem pytań zeznał starszy oficer Johnson, że wśród załogi nie było żadnej dyscypliny. Mechanizm do spuszczania łodzi ratunkowych nie funkcjonował. Kobiety i dzieci wsadzono do łodzi zupełnie zepsutych tak, że było z góry do przewidzenia, że nie będą mogły utrzymać się na wodzie. Załoga nie zwracała uwagi na rozkazy przełożonych a kilka łodzi spuszczono bez oficera, któryby objął komendę. To były przyczyny, dla których przeszło 100 osób straciło życie.

Rumunja odracza rocznicę zwycięstwa.

Bukareszt. (PAT.) Rząd postanowił odroczyć do pierwszych dni maja roku przyszłego uroczystość ku uczczeniu rocznicy zjednoczenia państwa rumuńskiego, projektowaną pierwotnie na dzień 1-go grudnia w Alba Julja, Decyzja powyższa została spowodowana obecnem przygotowaniem do wyborów i brakiem czasu, niezbędnym dla należytego przygotowania uroczystości. Mimo to jednak w dniu 1-go grudnia odbędą się w całym kraju lokalne uroczystości na mniejszą skalę. Z okazji majowego obchodu ogłoszona będzie szeroka amnestja w drodze specjalnej ustawy.

Krótko-zwięzłowato.

Krowy lubią do tego stopnia muzykę, że słysząc śpiew podczas dojenia, zachowują się spokojniej i wydawają 25 procent mleka więcej. Na świnie muzyka wywiera również wpływ dodatni.

O piękne wystawy w sklepach.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Zbliża się okres zakupów przedświątecznych, w czasie którego handel posiada dogodną sposobność oraz obowiązek zapoznania szerokich kół nabywającej publiczności z doborem swoich towarów. Publiczności należy jednak w najdalej idącej mierze ułatwić pogląd na wszechstronny dobór towarów, w które zaopatrzone są składy śląskich firm handlowych. Z tego też powodu podpisane organizacje kupieckie wzywają ogół swoich członków, by poczawszy od 9-go grudnia jako pierwszej niedzieli, w której rozpoczyna się ruch przedświąteczny, w jak najbardziej gustowny i poglądowy sposób udekorowali swoje wystawy sklepowe. Zdając sobie sprawę, iż kupiectwo śląskie winno równocześnie przyczynić się usilnie do propagandy krajowej wytwórczości, podpisane organizacje wzywają ogół firm handlowych, by na pierwszym planie w specjalnie udekorowanych oknach wystawowych pomieścili towar krajowy. Okna wystawowe firm śląskich winny przy tej sposobności przekonać szerokie sfery społeczeństwa, iż handel tutejszy z jednej strony potrafi należycie zaspokoić wymagania publiczności, z drugiej zaś poinformować ją, że zbędnem jest nabywanie różnych towarów zagranicznych, gdyż w składach kupieckich znaleźć można pierwszorzędny towar krajowy. Dla firm, które w specjalnie udatny sposób udekorują okna wyłącznie towarem krajowym, przewidziane są specjalne dyplomy uznania.

Apelujemy nietylko do właścicieli większych składów, którzy i tak stale dbają o swoje okna wystawowe, ale do ogółu kupców, chociażby najmniejszych, okno wystawowe winno być dla każdej firmy handlowej środkiem najskuteczniejszej reklamy i dlatego też należyte jego udekorowanie leży we własnym interesie kupiectwa. Dzień 9 grudnia winien zatem w całej pełni okazać, że nawet mniejsze firmy handlowe śląskie potrafią wykorzystać okno wystawowe jako środek reklamy, który przyciąga publiczność i zachęca ją w dobie obecnej do nabywania w pierwszym rzędzie towaru krajowego. O sposobie dekorowania okien poszczególne związki poinformują swoich członków w drodze osobnych okólników, jako też za pośrednictwem komunikatów prasowych.

Izba Handlowa w Katowicach.

Liga Gospodarcza Woj. Śl. Polski Związek Towarzystw Kupieckich Woj. Ś. Zjednoczenie Gospodarcze dla Pol. Śląska. Stowarzyszenie Kupców G. Śląska w Katowicach.

Teatr Polski w Katowicach.

Teatr Polski w Sosnowcu.

Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach komunikuje, że zamiast zapowiedzianego na niedzielę, dnia 25 b. m. przedstawienia „Wyzwolenia" Wyspiańskiego odegrany będzie „Cyd" P. Corneilla w przekładzie Stan. Wyspiańskiego. Przedstawienie „Wyzwolenie" w Teatrze Miejskim w Sosnowcu narazie nie może dojść do skutku z powodu braków technicznych w urządzeniu sceny teatru sosnowieckiego, które w niedługiej przyszłości mają być usunięte. Bilety na przedstawienie niedzielne „Cyda" wcześniej do nabycia w księgarni p. Czechowicza, ul. 3-go Maja.

Teatr Polski w Bytomiu.

W niedzielę 25 b. m. wyjeżdża zespół operowy do Bytomia, gdzie odegrana będzie opera „Trubadur".

Szklana Góra.

W dniu 6 grudnia odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach „Święto Dzieci". W tym celu przygotowuje dyrekcja teatru przepiękną baśń Zyg. Sarneckiego „Szklana Góra". W przedstawieniu „Szklanej Góry" weźmie udział cały zespół artystyczny dramatu, orkiestra, chóry, balet i statyści. Przed rozpoczęciem przedstawienia zjawi się św. Mikołaj w otoczeniu całego sztabu aniołów, djabłów i przemówi do zebranej dziatwy i obdaruje ją prezentami. Z powodu przewidzianego przepełnienia, bilety należy rezerwować w kasie teatru, tel. 24.48.

Wesoły kącik.

Źle zrozumiał.

Kuba do Jana: Słuchajno! musisz wstąpić do naszego towarzystwa. Oprócz innych udogodnień — zostaniesz też po trzech latach przynależenia bezpłatnie pogrzebany...

Jan: Dziękuję ci bardzo, ale nie chciałbym tak rychło umierać.

Zerwanie zaręczyn.

— Dlaczego zerwałaś zaręczyny z Maciejem?

— Ach, uważasz, Maciej zachowywał się poprostu nieznośnie. Zawsze mi coś zarzucał. Zawsze miałam być tylko dla niego. Nikt nie śmiał na mnie spojrzeć; wszystkie wieczory musiałem z nim spędzać. Aż wreszcie wziął i ożenił się z inna. Powiedziałam sobie więc: nie, to nie jest mąż dla ciebie i nie chcę mieć nic więcej z nim do czynienia.

SPORT

Zawody bokserskie w Orzegowie.

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbyły się międzynarodowe zawody bokserskie w Orzegowie. K. S. „27“ Orzegów zwyciężył drużynę niemiecką „Vorwärts“ Breslau 7:1. Około tysiąc widzów było świadkami rozwoju polskiego sportu bokserskiego. Na ten temat przemówił prezes okręgowy Związku Bokserskiego, p. Wieczorek, którego szczerze przywitał prezes K. S. 27 Orzegów pan Loewe. Następnie przywitano drużynę „Vorwärts“ Breslau. Kierownik drużyny niemieckiej p. Sänger oświadczył, że z największą ochotą przyjeżdża z drużyną do Polski i jest zachwycony przyjęciem w Orzegowie.

W wadze średniej: Zimniowski K. S. Orzegów contra Horstkötter. Zimniowski zwycięża na punkty.

W wadze lekkiej: Porada K. S. Orzegów contra Cipura Vorwärts Breslau. Porada dużo atakuje i zwycięża na punkty.

W wadze piórkowej: Wostal I K. S. Orzegow contra Hübscher Vorwärts Breslau.

W wadze koguciej: Nita I K. S. Orzegów contra Placheta Vorwärts Breslau. Oboje rutynowani zdobyli remis. W wadze lekkiej: Wende 09 Mysłowice contra Ponanto Wielkie Hajduki. Zwycięża na punkty Wende.

W wadze mieszanej: Ficek K. S. 27 Orzegów contra Weseli B. K. S. Katowice. Ficek, poraz pierwszy w ringu, przegrywa na punkty.

W wadze koguciej: Wostal II K S. 27 Orzegów contra Niedwański Wielkie Hajduki. Wysoko na punkty zwycięża Wostal.

W wadze muszej: Nita II K. S. 27 Orzegów contra Synoczek B. K. S. Katowice. Obaj dobrze techniczni poraz drugi zdobyli remis.

W wadze papierowej: Spendel K. S. 27 Orzegów contra Michalski B. K. S. Katowice. Drugi wygrywa na punkty.

Komunikat nr. 35

z posiedzenia Wydziału Gier i Dyscypliny Ś. O. Z. P. N.

1. Ukarano K. S. „Słowian“ Bogucice grzywną w wysokości 10 złotych za nienadesłanie odpowiedzi na pismo z dnia 20 października 1928 r.

2. Ukarano K. S. „Odra“ Szarlej za wstawienie niezgłoszonych graczy w dwuch wypadkach grzywną w wysokości 60 złotych, graczy zaś Malcherczyka Wiktora dodatkowo 2-miesięczną, Jana Dziuka 4-miesięczną dyskwalifikacją.

3. Ukarano gracza Kralewskiego Konrada z K. S. Siemianowice dyskwalifikacją na 2 miesiące za brutalną grę połączoną z widocznem kopnięciem na zawodach K. S. 07 — K. S. Garbownia w Krakowie.

Równocześnie kapitana drużyny K. S. 07 Siemianowice Maksa Bittnera ukarano za podanie świadomie fałszywego składu drużyny sędziemu przy zawodach K. S. Siemianowice — K. S. Garbarnia Kraków — dyskwalifikacją na 12 miesięcy.

4. Ukarano dyskwalifikacją gracza Stellmacha Konrada z K. S. Rożdzień-Szopienice za grywanie w barwach K. S. „Kościuszko“ Szopienice na 4 miesiące, zaś K. S. „Kościuszko“ Szopienice za wstawienie tegoż gracza grzywną w wysokości 30 złotych.

Program radiowy.

Sobota, 24 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 Nauka czytania nut. — 17.35 Skrzynka radjostacji dla dzieci. — 18.00 „Święty Mikołaj“ (dla dzieci). — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt organizowany przez Instytut Pedagogiczny w Katowicach. — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy. — 20.00 Komunikaty rolnicze. — 20.05 Wrażenia artysty-malarza z podróży po Grecji (odczyt). — 20.30 „Domek trzech dziewcząt“ (operetka). — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.111: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 15.00 Komunikaty. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.10 „Źródła i istota nauk historycznych“ (odczyt dla nauczycieli). — 17.35 Z dziejów i przeżyć narodów (odczyt). — 18.00 „Święty Mikołaj“ (dla dzieci). — 19.00 Rozmaitości. — 19.30 Radjokronika. — 19.56 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy. — 20.30 „Domek Trzech Dziewcząt“ operetka). — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 15.00 Komunikaty. — 17.10 Dwa odczyty. — 18.00 „Święty Mikołaj“ (dla dzieci). — 19.00 Rozmaitości i komunikaty. — 19.25 Lektura angielska. — 19.55 Sygnał czasu. — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8: 7.00 Gimnastyka poranna. — 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda i komunikaty. — 16.00 Pieśni Petrarki (odczyt). — 16.30 Płyty gramofonowe. — 17.15 Pieśni włoskie. — 17.45 Gawęda harcerska. — 18.00 „Święty Mikołaj“ (dla dzieci). — 19.00 Lekcja angielskiego. — 19.25 Komunikat sportowy. — 19.50 Odczyty z Poznania. — 20.15 Komunikat gospodarczy. — 20.30 „Domek Trzech Dziewcząt“ (operetka). — 22.00 Komunikaty i nadprogram. — 22.30 Wieczór kabaretowy. — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 322.6: 16.00 „Wśród książek“. — 16.30 Koncert. — 18.25 Esperanto. — 19.20 Lekcja stenografji. — 19.50 Rewolucja francuska (odczyt). — 20.15 „Lilijom“ (legenda przedmieścia).

Berlin, fala 488.9: 15.00 Szachy. — 16.00 Pogawędka medyczno-higjeniczna. — 16.30 Dowcip niemiecki. — 17.00 Koncert. — 18.30 Katedra w Kolonji (odczyt). — 19.00 „Miasto Baku“ (odczyt). — 19.30 Niemieckie prawo pracy (odczyt). — 21.00 Audycja z okazji 50-lecia Jerzego Kaizer. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny. — 15.30 Słuchowisko dla dzieci. — 17.30 „Forellenquintet“, Schuberta (fortepjan). — 18.10 Utwory Sternbacha. — 19.10 „Piękna młynarka“ (pieśni Schuberta). — 20.30 Wieczór popularny. Następnie nadawanie obrazów.

Niedziela, 25 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: 10.15 Nabożeństwo z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. — 11.56 Sygnały czasu, hejnał. — 12.10 Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice“. — 14.00 Odczyt religijny dla młodzieży. — 14.20 „Rak ziemniaczany w Województwie Śląskiem“, wygłosi prof. dr. Piekarski. — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej. — 18.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów „Halka“ z Rożdzienia-Szopienic. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 „Bery i bojki śląskie“. — 20.00 Odczyt organizowany przez Instytut Pedagogiczny w Katowicach. — 20.30 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikaty. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, 26 listopada 1928 r.

Katowice, fala 422: Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych. — 16.00 Audycja poświęcona poezji polskiej. — 16.25 Program dla dzieci. — 17.10 Pogadanka ogrodnicza. — 17.35 Odczyt: „Z dziejów miasta Katowic“. — 18.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Atorja“ w Katowicach. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Komunikat Strażactwa Śląskiego. — 19.30 „Malarstwo francuskie XIX stulecia“ (odczyt). — 20.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 20.05 Odczyt „Polska za Piastów“. — 20.30 Koncert międzynarodowy. — 22.30 Odczyt w języku francuskim.

Odpowiedź redakcji.

W. K. 116. W krótkim czasie w Wielkiem Dębieńsku będzie walne zebranie Banku Raiffeisena i wtedy cała kwestja waluty będzie omówiona i objaśniona.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.